

Sygn. akt: I C 343/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Stażysta Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa A. Ś.**

przeciwko A. G.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki A. Ś., na rzecz pozwanego A. G. kwotę 5.400 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka A. Ś. domagała się od pozwanego A. G. **zasądzenia kwoty 100.000,00 zł** wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

w zapłacie, liczonymi od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie, liczonymi od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że od (...) pozostawała

w związku małżeńskim ze zmarłym J. Ś. (1). Ze związku, w dniu

(...), urodził się jedyny syn wymienionych - J. Ś. (2). Podała, że J. Ś. (1) zmarł w dniu (...) Postanowieniem Sądu Rejonowego w B. stwierdzono, iż spadek po J. Ś. (1) nabył, na mocy testamentu holograficznego z dnia (...), w całości A. G..

Jednocześnie spadkodawca w treści testamentu wydziedziczył swojego syna J. Ś. (2) i żonę A. Ś.. W ocenie powódki złożone w treści testamentu przez spadkodawcę J. Ś. (1) oświadczenie o wydziedziczeniu powódki oraz syna J. Ś. (2) jest nieskuteczne, bowiem w rzeczywistości przyczyny wydziedziczenia wyartykułowane przez spadkodawcę w treści rzeczonoego dokumentu nie miały miejsca i są sprzeczne z rzeczywistością. Zdaniem powódki ich małżeństwo układało się prawidłowo, a relacje między małżonkami były bardzo dobre. Małżonkowie darzyli się wzajemnymi uczuciami i wsparciem. Wskazała, że w (...) r. J. Ś. (1) wyjechał do H. w celach zarobkowych, a rok później dołączyła ona do niego wraz z synem. Powódka założyła w H. działalność gospodarczą

i sytuacja finansowa rodziny znacząco się poprawiła. Zakupili w Polsce działkę

i postanowili zbudować na niej dom. Powódka podała, że wraz z mężem podjęli decyzję, że wróci on do polski, aby dopilnować trwającej budowy, a po ukończeniu domu zostanie i będzie pilnował dobytku. Strona powodowa podnosi, iż faktycznie J. Ś. (1) po powrocie do Polski nie pracował, a to ona utrzymywała rodzinę i dwa domy, nadto kupowała mężowi drogie prezenty. Dodatkowo podała, że wspierała męża w czasie jego choroby. Dzwoniła do niego, rozmawiali na skype, przyjeżdżała kiedy tylko była taka możliwość. Również syn J. Ś. (2) interesował się ojcem. Przyjeżdżał na wakacje, często dzwonił, interesował się stanem jego zdrowia. Zdaniem powódki pomimo rozłąki małżeństwo było udane i szczęśliwe, a rodzina wspierała się w trudnych chwilach. Nadto zakwestionowała ważność testamentu sporządzonego przez J. Ś. (1), wskazując na chorobę alkoholową męża i znajdowanie się w związku z tym w stanie ograniczającym świadomość (pozew k. 4-12v.).

W odpowiedzi na pozew **pozwany A. G.** wniósł o **oddalenie powództwa w całości** i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany podał, że postanowieniem Sądu Rejonowego w B. stwierdzono, że spadek po J. Ś. (1) nabył na mocy testamentu holograficznego z dnia 18 sierpnia 2015 r. w całości pozwany. Wskazał, iż w powyższej sprawie postępowanie sądowe było długotrwałe, przesłuchano szereg świadków i przeprowadzono dowody z opinii biegłych, co pozwoliło na wydanie przez Sąd postanowienia, z którym nie zgadza się powódka. W toku postępowania dążono do rozstrzygnięcia między innymi tego, jaki wpływ na spadkodawcę w chwili sporządzenia testamentu miała jego choroba alkoholowa. Przeprowadzone dowody nie potwierdziły tezy, aby choroba alkoholowa spadkodawcy miała wpływ na podjętą przez niego decyzję odnośnie rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci.

Powód podniósł, iż żona spadkodawcy i jego syn odwrócili się od J. Ś. (1), żona w chorobie męża nie zajmowała się nim i nie przebywała w kraju. W ocenie strony pozwanej zachowanie powódki należy uznać za wyraz, kwalifikującego się jako przewidziana w art. 1008 pkt 3 k.c. podstawa wydziedziczenia, zerwania z mężem, normalnie istniejącej w stosunkach rodzinnych, więzi uczuciowej. W chwili wydziedziczenia powódki przez spadkodawcę więź rodzinna między nimi uzasadniająca przyznanie zachowku, miała jedynie wymiar formalny (odpowiedź na pozew k. 48-55).

Sąd ustalił, co następuje:

Spadkodawca J. Ś. (1) zmarł (...)r. w B..

W chwili śmierci był żonaty z A. Ś.. Spadkobierca miał jedno dziecko: J. Ś. (2).

(bezsporne, a nadto dowód: odpis skrócony aktu zgonu k. 18)

W dniu (...)r. w M. spadkodawca J. Ś. (1) sporządził własnoręczny, opatrzony czytelnym podpisem testament, w którym do całości spadku powołał A. G.. Oświadczył w testamencie, że wydziedziczył i pozbawił zachowku swojego syna J. Ś. (2) oraz żonę A. Ś., ponieważ w czasie jego poważnej choroby nie interesowali się jego stanem zdrowia, odmawiali mu pomocy, o którą bardzo często prosił. Nie mógł liczyć na ich wsparcie, w tym finansowe. Z żoną od lat nie utrzymywał bliższych kontaktów. Nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Natomiast zawsze mógł liczyć na wsparcie i pomoc ze strony A. G. i dlatego uczynił go jedynym spadkobiercą.

Powyższy testament spadkodawca sporządził będąc w stanie pozwalającym na swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie działał w stanie zaburzeń psychicznych, pod przymusem ani groźbą.

W dacie testowania J. Ś. (1) chorował na raka trzustki, był po cyklach chemioterapii i został objęty opieką paliatywną w warunkach ambulatoryjnych (poradni onkologicznej). U J. Ś. (1) w dacie testowania (...)r. stwierdzono uzależnienie od alkoholu w fazie przewlekłej, przy czym brak było obiektywnych danych medycznych czy w tym okresie zachowywał abstynencję od alkoholu czy też był w trakcie ciągu alkoholowego. W okresie od 5 sierpnia do 16 września 2015 r.

spadkodawca nie zgłaszał się do żadnego lekarza, nie zgłosił się na kontrolę onkologiczną wyznaczoną na (...), a dopiero w dniu (...)

W czasie pobytu w zakładzie karnym spadkodawca był leczony na Oddziale Wewnętrznym Szpitala ZOZ Zakładu Karnego w B. w okresie od (...) z rozpoznaniem guza głowy trzustki. W dniu (...) spadkodawca uzyskał orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności z koniecznością m.in. stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji.

Spadkodawca utrzymywał z żoną A. Ś. kontakt telefoniczny i SMS-owy. Deklarował, że kocha żonę i informował o zabiegach operacyjnych. Kontakt utrzymywał również z synem. Podczas choroby spadkodawca zwracał się do żony o pomoc finansową, której jednak nie uzyskał. Wypowiadał się negatywnie o swojej małżonce. Podczas jego ciężkiej choroby mógł liczyć jedynie na pomoc pozwanego A. G., który to faktycznie opiekował się J. Ś. (1). Pozwany woził spadkodawcę do lekarza, odwiedzał w szpitalu i odbierał go po wypisie. W okresie od (...) spadkodawca przebywał w M. jako gość w mieszkaniu pozwanego.

(dowód: zeznania świadków: A. N. k. 123-125, S. K. k. 127-130v., T. Ś. k. 132-137v., T. J. k. 150-151, M. S. k. 162-164, J. Ś. (2) k. 182, H. J. (1) k. 206-209, A. J. (1) k. 211-213v., P. W. k. 229-231, akta (...): testament k. 7, zeznania świadków: E. H. k. 183v., H. M. k. 184 A. P. k. 184-184v., B. T. k. 184v., A. J. k. 284-286 i k.639, H. J. k. 288-287, opinia biegłej grafolog k. 359-447 akta sprawy (...), opinia biegłej psychiatry k. 538-543 i k. 611-612 akta sprawy (...)).

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 30 stycznia 2019 r., w sprawie o sygn. akt (...), stwierdził, że spadek po J. Ś. (1) nabył na podstawie testamentu holograficznego, w całości A. G.. Apelacja uczestników A. i J. Ś. (2) została oddalona postanowieniem z dnia (...) roku S. O. sygn.. akt (...).

(dowód: postanowienie SR w B. z dn. (...) k. 16, akta sprawy (...) postanowienie SO w O., z d. 18.07.2019 r. k. 700 akta sprawy (...)).

J. Ś. (2) zawarł z powódką A. Ś., w dniu (...), w Z., umowę przelewu wierzytelności. W umowie J. Ś. (2) oświadczył, że przysługuje mu w stosunku do A. G. wierzytelność w postaci roszczenia o zachówek po ojcu J. Ś. (1). Jednocześnie oświadczył, iż przelewa na rzecz A. Ś. przysługującą mu wierzytelność wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami, w tym roszczeniem o zapłatę zaległych odsetek. A. Ś. oświadczyła, iż przyjmuje wierzytelność. (dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 38-38v.)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw podlegało oddaleniu, z uwagi na skuteczne wydziedziczenie powódki A. Ś. i jej syna J. Ś. (2).

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jej uzupełnienia przysługuje uprawnionemu, jeżeli nie otrzymał należnego zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź zapisu (art. 991 § 2 k.c.). Uprawniony nie może być pozbawiony wolą spadkodawcy zachowku, chyba że wystąpią przesłanki do wydziedziczenia go przez spadkodawcę (art. 1008-1010 k.c.).

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą, a uprawnionym. Ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego należy do podstawowych założeń prawa spadkowego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym też i w instytucji zachowku zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli zmarłego. W systemie prawa polskiego instytucja zachowku została ukształtowana jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej. Powstanie uprawnienia do zachowku jest przy tym uzależnione od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym osoby te były powołane do spadku z ustawy. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek, dziedziczą oni w częściach równych. Natomiast zgodnie z § 2 jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przysługiwał, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. Bezspornym jest, że powódka A. Ś., jako żona spadkodawcy – J. Ś. (1) należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku z mocy ustawy i byłaby uprawniona do 1/2 części spadku. Syn spadkodawcy J. Ś. (1) również byłby uprawniony do 1/2 części spadku, które to prawo na mocy cesji wierzytelności z dnia (...) uzyskała powódka.

Należy jednak wskazać, że zgodnie z art. 926 § 1 i 2 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża więc generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym (M. P. (w:) K. P., Komentarz, t. II,

s. (...)). Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza -

z zastrzeżeniem wyjątku określonego w art. 926 § 3 k.c. - powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił testamentu lub też żadna z osób powołanych w testamencie nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.). Jeżeli więc nikt nie legitymuje się testamentowym tytułem powołania do dziedziczenia, ma miejsce dziedziczenie ustawowe (A. Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki, wyd. III, 2011).

Natomiast zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców prawa do zachowku (wydziedziczenie). Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnie sporządzonym testamencie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r. (III CZP 24/71, OSNC 1972/2/23) ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona

i powinna wynikać z treści testamentu. Spadkodawca w testamencie musi wskazać przyczynę wydziedziczenia (art. 1009 k.c.) i choć nie musi posłużyć się terminologią ustawową, wskazane przez niego zachowania muszą stanowić wypełnienie przynajmniej jednej z trzech przesłanek wydziedziczenia z pkt 1-3 art. 1008 k.c.,

a mianowicie:

- 1) uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wbrew woli spadkodawcy;
- 2) dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że w testamencie holograficznym spadkodawcy z (...), zmarły J. Ś. (1) wydziedziczył swoją żonę A. Ś. oraz syna J. Ś. (2), czyli pozbawił ich prawa do zachowku po nim, a jako powód wskazał, że podczas jego poważnej choroby nie interesowali się stanem zdrowia spadkodawcy, odmawiali mu pomocy, o którą wielokrotnie prosił, nie mógł liczyć na ich wsparcie, nadto wskazał, że z żoną od lat nie utrzymywał bliższego kontaktu oraz nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, co można określić jako uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Powyzsza treść oświadczenia spadkodawcy złożona w tym zakresie w sporządzonym testamencie wskazuje, na wyraźną przyczynę wydziedziczenia mieszczą się w dyspozycji cytowanego wyżej art. 1008 pkt 3 k.c.

Powódka A. Ś. z kolei w pierwszej kolejności powoływała się na bezskuteczność tego wydziedziczenia wskazując, iż przyczyny wskazane w testamencie nie miały miejsca i są sprzeczne z rzeczywistością. Przy czym, skoro powódka wywodziła skutek prawny tj. możliwość domagania się zapłaty zachowku, z uwagi na nieistnienie przesłanek wydziedziczenia, była ona zobligowana zgodnie z art. 6 k.c.

w przedmiotowym procesie udowodnić, iż ta przesłanka wydziedziczenia w rzeczywistości nie istniała, wskazała, że ich małżeństwo układało się poprawnie, a relacje spadkodawcy z synem były bardzo dobre i zażyłe.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności należało ustalić czy faktycznie powódka upoczywie zaniedbywała wobec spadkodawcy obowiązki rodzinne i nie interesowała się jego losem, czy też wina w powyższym braku kontaktu istotnie leży po stronie zmarłego, a tym samym przesłanka wydziedziczeniu w ogóle nie istniała.

Obowiązki rodzinne, o których mowa w cytowanym art. 1008 pkt 3 k.c., rozumiane są dość szeroko. Obejmują one nie tylko obowiązek alimentacyjny, lecz również m.in. obowiązek pomocy lub pieczy w związku ze stanem zdrowia, starością lub innymi trudnościami życiowymi (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 21 października 2009 r., VI ACa 448/2009, LexPolonica nr 2210109). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r. (sygn. VI ACa 978/12, Lex nr 1294873) w pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych”, o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy

w chorobie. Może też chodzić o kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów. W tym samym kontekście wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2002 r., (II CKN 1397/00, Lex nr 75286) gdzie wskazał, że ocena przesłanek wydziedziczenia w kontekście przywołanego przepisu nie sprowadza się tylko do pozbawiania spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek, ale i zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych, które polegały na braku zainteresowania jego sprawami, brak udziału w jego życiu, unikanie kontaktu, nawet telefonicznego, które w konsekwencji prowadziło do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Upoczywie niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, winno istnieć w chwili dokonania wydziedziczenia. Niewątpliwie zdarzenia o charakterze jednorazowym czy stany krótkotrwałe nie uzasadniają wydziedziczenia. Przytoczone orzeczenia zasługują w pełni na aprobatę Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że ustawodawca bardzo szeroko i ogólnikowo określił omawianą podstawę wydziedziczenia.

W swoich zeznaniach powódka wskazywała, że to ona utrzymywała rodzinę, zarabiała pieniądze, gdyż spadkodawca po operacji ścięgien w obu rękach stał się bierny zawodowo i w (...) na stałe wrócił do Polski, aby zająć się nadzorem budowy domu, a ona sama miała możliwość przylotu do kraju co dwa tygodnie. Po ukończeniu budowy w (...). J. Ś. (1) nie chciał wyjeżdżać z polski, dlatego został

i opiekował się domem. Powódka w tym czasie cały czas przebywała w H. gdzie prowadziła działalność gospodarczą. W ocenie powódki małżeństwo układało się prawidłowo, małżonkowie wspierali się i mogli na siebie liczyć. W (...) firma powódki zbankrutowała i została zamknięta, a ona sama musiała podejmować się różnych prac. Jak sama wskazała - z uwagi na narastające problemy finansowe nie miała możliwości tak częstych przyjazdów do kraju, jak wcześniej oraz nie była

w stanie przekazywać mężowi tyle pieniędzy, co wcześniej. Zauważyć należy, iż powódka nie wiedziała, iż spadkodawca został osadzony w Zakładzie Karnym w B. za jazdę samochodem pod wpływem alkoholu i nieuiszczeniem przez niego zasądzonej z tego tytułu grzywny, co może dowodzić, iż J. Ś. (1) faktycznie mógł znajdować się w złej sytuacji finansowej. Gdy stwierdzono u spadkodawcy nowotwór powódka nie zdecydowała się na powrót do kraju i

zaopiekowanie się ciężko chorym mężem. Również syn spadkodawcy nie poczuwał się do obowiązku otoczenia opieką chorego ojca. Zarówno żona jak i syn spadkodawcy nie zajmowali się nim w chorobie i nie przebywali nawet w tym czasie w kraju. Z zeznań świadków przesłuchanych w toku niniejszego postępowania oraz postępowania o stwierdzenie nabycia spadku toczącego się przed Sądem Rejonowym w B. wynika, iż A. Ś. i J. Ś. (1) nie prowadzili regularnego życia rodzinnego.

Powódka wraz z J. Ś. (2) przebywali na stałe w H., natomiast spadkodawca mieszkał na stałe w Polsce. Relację między nimi nie układały się poprawnie. W okresie choroby J. Ś. (1) nie otrzymywał pomocy od żony i syna. Wyprzedawał przedmioty znajdujące się w ich wspólnym domu, aby mieć środki do życia. W toku rozprawy głównej, na pytanie pełnomocnika pozwanego, dlaczego gdy powódka dowiedziała się o chorobie męża nie zabrała go do H., aby się nim opiekować, powódka odpowiedziała wymijająco podając m.in. że nie miała warunków lokalowych.

Sąd doszedł tym samym do wniosku, że to właśnie powódka poprzez trwałe zaniechanie utrzymywania ze spadkodawcą stałych kontaktów osobistych, istotnie doprowadziła do znacznego rozluźnienia łączącej ich więzi rodzinnej. Potwierdzają to wzajemnie uzupełniające się zeznania świadków powołanych w niniejszej sprawie, których zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne. Świadczenie ci właśnie po powrocie J. Ś. (1) na stałe do Polski, pozostawali z nim w bliskich kontaktach i choć jak podają był on powściągliwy w rozmowach dotyczących jego żony, wielokrotnie powtarzał, że nie ma z nią kontaktu dlatego, że ona sama go nie chce, że nie może liczyć na finansową pomoc żony oraz na jej wsparcie. Co prawda powódka mieszkała wówczas i mieszka do chwili obecnej w H., co z oczywistych względów ograniczało i utrudniało jej częste odwiedziny męża, w przeciwieństwie do osób mieszkających na stałe w Polsce. Mimo to, nie usprawiedliwiało to braku jakiegokolwiek kontaktu przynajmniej telefonicznego nawiązanego, chociażby celem zainteresowania się stanem zdrowia i procesem leczenia J. Ś. (1).

Wszystkie te okoliczności świadczyły o tym, że na skutek zachowania, jakiego dopuszczała się powódka – ogólnie rzecz biorąc braku zainteresowania stanem zdrowia testatora, doszło do zerwania jej kontaktów z mężem i ustania wspólnej więzi rodzinnej. Zatem w chwili wydziedziczenia powódki, więź ta miała jedynie wymiar formalny.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały w rezultacie za tym, że przyczyna wydziedziczenia, jaką wskazano w testamentie, rzeczywiście miała miejsce i to po stronie wydziedziczonej.

Jeżeli się nadto zważy, że takie postępowanie żony i syna, wywoływało u męża żal i poczucie krzywdy, o czym świadczą zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków, to niewątpliwie uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powódki i syna spadkodawcy mieszczą się w dyspozycji art. 1008 pkt 3 k.c.

Po sporządzeniu testamentu również w ocenie Sądu powódka nadal nie dopełniała względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Podawane przez nią utrzymywanie poprawnych relacji nie zostało bowiem udowodnione.

W ocenie Sądu postawa powódki wobec spadkodawcy była obojętna, o czym świadczy chociażby fakt, że po poinformowaniu jej przez męża o chorobie nowotworowej, jedynie kazała mu o sobie dbać, nie zdecydowała się na powrót do kraju i otoczenie opieką ciężko chorego męża. Brak natomiast po jej stronie reakcji typu – zaskoczenie, szok, następnie troska i propozycja otoczenia opieką, co w poprawnych relacjach rodzinnych na ogół zachodzi.

W tym miejscu należy podkreślić, że w doktrynie wskazuje się, że przesłanka wydziedziczenia, o której mowa w art. 1008 pkt 3 k.c. musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, gdyż chodzi o zaniechania czy działania o charakterze ciągłym, skoro przepis ten wymaga, żeby postępowanie wydziedziczonego nosiło cechę uporczywości; stąd też trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu nie znosi wydziedziczenia (vide: Andrzej Kidyba Komentarz do art. 1008 k.c., teza 15, Komentarz Lex 2012).

Konkludując tę część rozważań, należy stwierdzić, że A. Ś., zdaniem Sądu, nie przedstawiła okoliczności oraz dowodów pozwalających na przyjęcie, że swoim zachowaniem nie dała spadkodawcy podstaw do wydziedziczenia, a jej relacje

z nim były na tyle poprawne, iż nie sposób uznać, że nie interesowała się jego losem. Tym samym nie wykazała ona bezzasadności wydziedziczenia.

Powódka na potwierdzenie swoich twierdzeń powołała dowody z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania jej jako strony. Jednakże, w ocenie Sądu, dowody te nie potwierdziły okoliczności przez nią podnoszonych.

W konsekwencji Sąd uznał, że to pozwany udowodnił, iż w dacie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zostały spełnione przesłanki wydziedziczenia ustanowione przepisem art. 1008 pkt 3 k.c. Natomiast powódka nie podołała ciężarowi dowodu by powyższe obalić.

Należy odnieść się również do zarzutu powódki, jakoby testament był nieważny z uwagi na chorobę alkoholową testatora i znajdowanie się przez niego w stanie ograniczającym świadomość.

Przede wszystkim należy podkreślić, że w tym zakresie prawomocnie wypowiedział się uprzednio Sąd Rejonowy w B., dając temu wyraz w postanowieniu z dnia (...), w sprawie o sygn. akt (...), w którym kategorycznie stwierdził, że spadek po J. Ś. (1) nabył na podstawie testamentu holograficznego, w całości A. G.. Apelacja uczestników A. i J. Ś. (2) została oddalona postanowieniem z dnia (...) S. O. sygn.. akt (...).

W myśl art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony: w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści; pod wpływem groźby. Natomiast zgodnie z § 2 tego przepisu, na ważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powoływać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może wynikać z jakichkolwiek przyczyn: choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, pozostawania pod wpływem leków, alkoholu, narkotyków, a nawet wysokiej gorączki lub innych zaburzeń stanu psychicznego. W orzecznictwie uznano za nieważny testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli, nie był w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostawał (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11).

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w przypadku spadkodawcy taka sytuacja miała miejsce. Sąd w tym składzie w całości podziela ustalenia stanu faktycznego, jak również drobiazgową wręcz ocenę materiału dowodowego poczynioną na gruncie sprawy Sądu Rejonowego w B. (...).

Podobnie w realiach niniejszej sprawy przesłuchano szereg świadków mających styczność z różnymi powodów ze spadkodawcą w okresie, gdy był sporządzony testament, jak i w ostatnim okresie życia.

Świadek A. J. (3) zeznał, iż w jego obecności spadkodawca sporządził testament, kiedy mieszkał razem z A. G.. Narzekał na żonę, że zostawiła go bez środków do życia i musiał korzystać z opieki społecznej. W zeznaniach wskazał, że kontakt ze spadkodawcą nie był utrudniony i był logiczny (k. 213). Podczas spisywania testamentu świadek pytał się J. Ś. (1) dlaczego nie uwzględnił matki, a ten odpowiedział, że jest ona już starszą osobą i chciałby uniknąć „ciągania” matki po sądach. Umówił się także z pozwanym, że nie zapomni o matce spadkodawcy. J. Ś. (1) nie wiedział jak sporządzić testament, ale świadek powiedział mu, bo żona świadka jest magistrem prawa. W czasie pisania testamentu spadkodawca miał zachowaną świadomość i był trzeźwy. Testament pisał sam, długopisem i nikt mu nie podpisywał. Świadek widział testament sporządzony przez J. Ś. (1) i przeczytał go (akta sprawy (...)) - k. 284-286 i k. 639).

Świadek H. J. (1) podał, że w okresie choroby J. Ś. (1) był pod opieką swojego kolegi – A. G.. Świadek bywał przy rozmowach telefonicznych spadkodawcy z żoną i jak wskazał były one „niemiłe”. W swoich zeznaniach wskazał

również, że kontakt z testatorem był bardzo dobry i przebiegał bez żadnych utrudnień, a świadek nie widział go nigdy pijanego (k. 206-209).

Świadek S. K. (matka powódki) wskazała, iż relację między spadkodawcą a powódką były bardzo dobre. Utrzymywali stały kontakt telefoniczny. Spadkodawca czasem żalił się świadkowi, że jest ciężko i że ma problemy finansowe, jednak nie mówił, aby nie uzyskiwał pomocy w tym zakresie od żony. Wskazała, że J. Ś. (1) było żal, iż nie mieszkają oni razem, że bardzo kochał żonę i syna. Kontakt ze spadkodawcą był prawidłowy (k. 127-130v.).

Świadek T. Ś. (matka spadkobiercy) w swoich zeznania podała, że J. Ś. (1) nigdy nie zażywał alkoholu w jej domu. Wskazała, że rodzina miała poprawne kontakty, syn zwierzał się ze swoich problemów, jednak nie ze wszystkich, miał swoje tajemnice. Świadek odniosła się również do kontaktów telefonicznych syna z żoną, które jej zdaniem miały miejsce, jednak nie była w stanie wskazać częstotliwości tych kontaktów, co do kontaktów spadkodawcy z synem, nie była w stanie odnieść się czy miały one miejsce oraz ewentualnie z jaką częstotliwością (k. 132-137v.).

Świadek T. J. wskazał, że z wnioskodawcą widywał się codziennie, gdyż był jego sąsiadem, natomiast z powódką widywał się gdy przyjeżdżała ona do Polski. Relacje powódki z mężem opisał jako dobre, nieodbiegające od normalnych kontaktów rodzinnych. Świadek zeznał, iż na dwa tygodnie przed śmiercią J. Ś. (1) nie poznawał go i widział na ścianach zjawy. Świadek nie miał wiedzy na temat częstotliwości kontaktów spadkodawcy z powódką oraz synem (k. 150-151).

Świadek M. S. zeznała, że kontakt z J. Ś. (1) nie był utrudniony, był logiczny. Podała, że w okresie kiedy miała styczność ze spadkodawcą, ten nie utrzymywał kontaktów z żoną i synem. Według jej wiedzy J. Ś. (1) mieszkał ze swoim przyjacielem A. G. w M. (k. 162-164).

Świadek J. Ś. (2) (syn powódki i spadkodawcy) podał, że od 10 lat wraz z matką mieszka w (...) bez ojca. Wskazał, iż matka nie wróciła do kraju, gdyż on miał tutaj swoje życie, a matka musiała zostać żeby zarabiać i spłacać długi. Kontakt z ojcem utrzymywał kilka razy w miesiącu (k. 182).

Świadek P. W. wskazał, że był sąsiadem J. Ś. (1), gdy ten przebywał w mieszkaniu w M.. Podczas pobytu spadkodawcy w M. opiekował się nim A. G.. Świadek nigdy nie widział J. Ś. (1) pod wpływem alkoholu. Świadek podał, iż wiedział o chorobie spadkodawcy oraz że kontakt z nim był normalny (k. 229-231)

Natomiast świadek A. N. podała, że w czasie kiedy J. Ś. (1) przebywał w mieszkaniu w M. ona przebywała za granicą i nie jest w stanie odnieść się do zadanych jej pytań (k. 123-125).

Z zeznań tych świadków w żaden sposób nie da się wyprowadzić wniosku, że w chwili sporządzania testamentu zdolności psychiczne i fizyczne były u spadkodawcy w jakikolwiek sposób zakłócone, bo albo ich nie wykazywał w momencie spisywania testamentu, albo świadkowie nie byli przy tym obecni, a na podstawie jego zachowania sprzed sporządzenia testamentu nic takiego nie mogą o nim stwierdzić.

Żaden ze świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie nie wskazywał, aby J. Ś. (1) przejawiał jakiegokolwiek objawy zaburzeń psychicznych. Żadna z tych osób nie miała na pewno problemów komunikacyjnych w porozumieniu się ze spadkodawcą przed 18 sierpnia 2015 r. Większość wskazywała na logiczność wypowiedzi i zorientowanie w sprawach bieżących. Żaden ze świadków nie miał wrażenia, że spadkodawca ma problem z orientacją w miejscu i czasie. Z zeznań tych wynika, że spadkodawca nie był osobą zastraszoną i izolowaną. Utrzymywał kontakty z osobami trzecimi, zarówno bezpośredni jak i telefoniczny, nie tylko w obecności świadków, ale też samodzielnie. Nigdy żadnemu ze świadków nie skarżył się na pozwanego, ani nie wyrażał zastrzeżeń co do sposobu sprawowania nad nim opieki przez pozwanego w M.. Wyrażał natomiast swoje negatywne stanowisko co do powódki oraz syna J. Ś. (2). Zeznania świadków wskazują również na okoliczności uzasadniające wydziedziczenie A. Ś. i J. Ś. (2).

Materiał dowodowy zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, jak sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym w B. o sygn. akt I (...), wskazuje, że podjęcie decyzji o sporządzeniu testamentu było wynikiem braku bliskiego kontaktu z żoną i synem, a odnalezienie wsparcia w przyjaźni z pozwanym. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest pominięcie członków rodziny w sporządzonym testamencie.

Okoliczności te wskazują jednoznacznie, że sporządzenie testamentu na korzyść pozwanego było wynikiem świadomej i dobrowolnej decyzji spadkodawcy, będącej konsekwencją raczej konfliktu rodzinnego, a nie wynikiem zaburzeń stanu psychicznego lub nacisku osób trzecich.

Wskazać należy także, iż w postępowaniu przed Sądem Rejonowy w B. w sprawie o sygn. akt (...) powołano biegłą psychiatrę, która to opinia także nie potwierdziła braku możliwości powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę. W ocenie biegłej z zakresu psychiatrii brak jest obiektywnych danych medycznych pozwalających ustalić czy w okresie testowania spadkodawca zachował abstynencję od alkoholu, czy też był w trakcie ciągu alkoholowego.

Na gruncie art. 82 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie jednolicie przyjmuje się, że zarówno stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są zatem szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli,

a nie czynniki zewnętrzne, pod wpływem których oświadczenie zostało złożone (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74, OSP 1976/2/30, z dnia 17 listopada 2004 r. IV CSK 229/04 i z dnia 7 lutego 2006 r. IV CSK 7/05 niepubl.). Treścią hipotezy art. 82 k.c. objęte jest złożenie oświadczenia woli przez osobę znajdującą się w stanie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innych, chociażby nawet przemijających zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączały jej świadomość albo uniemożliwiały powzięcie decyzji i wyrażenie woli w sposób swobodny. Z taką hipotezą art. 82 k.c. łączy dyspozycję w postaci sankcji bezwzględnej nieważności złożonego oświadczenia woli. Należy podkreślić, iż ocena w przedmiocie istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być

w świetle art. 82 k.c. kategoryczna. Musi być zatem zdecydowane ustalenie, że zachodził lub nie zachodził stan wyłączający świadomość. Brak świadomości

i swobody musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy. Tak więc zauważyć należy, iż w realiach niniejszej sprawy biegła nie była

w stanie sformułować opinii kategorycznej wobec braku stosownych danych.

Mając na uwadze powyższe oraz uznając, że w niniejszej sprawie doszło do skutecznego wydziedziczenia małżonki – A. Ś. oraz zstępного - syna J. Ś. (2) przez spadkodawcę – męża i ojca J. Ś. (1) oraz nie zachodziła okoliczność, aby w chwili testowania spadkodawca był w stanie wyłączającym bądź ograniczającym świadomość – należało powództwo oddalić w całości, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

W tej sytuacji, skoro sama kwestia zasady odpowiedzialności pozwanego upadła, zbędne było ustalanie wysokości żadanego zachowku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na kwotę zasądzoną na rzecz pozwanego składa się kwota 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie). Zdaniem Sądu brak jest podstaw do obciążania negatywnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy pozwanego, a to w istocie by oznaczało odstąpienie od zasądzenia na jego rzecz poniesionych kosztów procesu.

W związku z powyższym w pkt II wyroku zasądono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.